

Do druku nr 3123

Warszawa, dnia 23 września 2026 r.

Szanowny Pan

Włodzimierz Czarzasty

Marszałek Sejmu RP

WYDZIAŁ OBSŁUGI PREZYDIUM SEJMU

L. dz. SPS-111.020.281.14.2026

Data wpływu 25.09.26v

Szanowny Panie Marszałku,

działając w imieniu ogólnopolskiego Stowarzyszenia Prawnicy na Rzecz Zwierząt z siedzibą w Warszawie, którego statutowym celem jest m.in. podejmowanie działań na rzecz poprawy stanowienia i stosowania prawa ochrony zwierząt, w załączeniu przekazuję stanowisko Stowarzyszenia Prawnicy na Rzecz Zwierząt (dalej jako: „Stowarzyszenie”) w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (druk sejmowy nr 3123), dalej „projekt ustawy”.

z wyrazami szacunku

Maria Januszczyk

wiceprezesa **Stowarzyszenia Prawnicy na Rzecz Zwierząt**



**Stanowisko Stowarzyszenia Prawnicy na Rzecz Zwierząt
w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (druk sejmowy 3123)**

Projekt ustawy ma na celu przyznanie prokuratorowi, właściwemu ze względu na miejsce zamieszkania właściciela lub opiekuna psa, kompetencji do wydania postanowienia o odebraniu psa właścicielowi albo opiekunowi w sytuacji, gdy atak psa spowodował uszkodzenie ciała, uszczerbek na zdrowiu, rozstrój zdrowia albo śmierć człowieka lub zwierzęcia, a jednocześnie zachodzi uzasadnione ryzyko ponownego ataku. Przedmiotowe postanowienie prokurator będzie wydawał po zasięgnięciu opinii biegłego z zakresu behawiorystyki zwierząt albo powiatowego lekarza weterynarii. W przypadkach niecierpiących zwłoki, prokurator może wydać postanowienie przed wydaniem ww. opinii.

Zgodnie z projektem ustawy, po wydaniu ww. postanowienia o odebraniu psa, zwierzę trafia do schroniska dla zwierząt albo do podmiotu wyspecjalizowanego w utrzymywaniu psów stwarzających zagrożenie. Dodatkowo projekt ustawy wprowadza **bezwzględny zakaz** dalszej adopcji psów uznanych za niebezpieczne i agresywne.

W ocenie Stowarzyszenia projekt ustawy wpisuje się w bardzo istotną i palącą tematykę. Niemniej jednak, **budzi on istotne zastrzeżenia zarówno z punktu widzenia przepisów proceduralnych, jak i z perspektywy humanitarnej ochrony zwierząt.** Nie może bowiem umykać uwadze projektodawców, że w większości przypadków agresywne zachowanie zwierzęcia jest wynikiem niewłaściwego postępowania jego opiekuna, który nie potrafi właściwie zaspokoić jego potrzeb. Omawiany projekt w żaden sposób nie uwzględnia przyczyn powstawania agresji u zwierząt, a proponuje jedynie działania doraźne, **istotnie wątpliwe z punktu widzenia humanitarnej ochrony zwierząt i krajowego systemu prawnego.**



I. **Jednorazowość aktu agresji ze strony zwierzęcia – art. 1 pkt 1 projektu ustawy**

Projektowany przepis przewiduje, że przesłanką umożliwiającą wszczęcie procedury odebrania zwierzęcia właścicielowi lub opiekunowi jest **jednorazowy** akt agresji psa w postaci ataku człowieka albo zwierzęcia domowego lub gospodarskiego. Dla prokuratora istotnym będzie więc wyłącznie:

- 1) **jeden** konkretny incydent: pies, powodujący skutek w postaci uszkodzenia ciała, uszczerbku na zdrowiu, rozstroju zdrowia albo śmierci;
- 2) uzasadnione **ryzyko ponownego ataku**.

Taka konstrukcja przepisu oznacza, że **nie jest wymagane uprzednie stwierdzenie, że pies stanowi trwale i rzeczywiste zagrożenie**, ani że właściciel lub opiekun nie jest w stanie zapewnić właściwego zabezpieczenia (prowadzenia) zwierzęcia. W szczególności przepis nie uzależnia możliwości odebrania psa i nałożenia zakazu jego adopcji od weryfikacji istnienia wcześniejszych incydentów, rażącego zaniedbywania zwierzęcia ze strony właściciela, naruszania obowiązków dotyczących jego utrzymywania czy też stwierdzenia braku skuteczności mniej dolegliwych – niż te w proponowanej ustawie – środków.

Jest to istotne, ponieważ **pojedynczy atak nie musi oznaczać, że zwierzę będzie stanowiło zagrożenie także w przyszłości**. Ocena takiego ryzyka wymaga uwzględnienia co najmniej okoliczności konkretnego zdarzenia, jego przyczyny, zachowania zwierzęcia przed i w trakcie ataku, warunków, w jakich pies był utrzymywany, sposobu sprawowania nad nim kontroli oraz możliwości zastosowania środków zapobiegających kolejnym zdarzeniom. W obecnym brzmieniu projektodawca nie określa jednak żadnych kryteriów takiej oceny. W efekcie **bardzo poważna ingerencja w sytuację zwierzęcia może zostać oparta na ocenie o znacznym stopniu uznaniowości**.

Ma to szczególne znaczenie dlatego, że umieszczenie psa w schronisku wraz z nałożeniem zakazu jego adopcji nie jest neutralnym sposobem zabezpieczenia. Zmiana środowiska, pobyt w trudnych dla zwierzęcia warunkach schroniskowych oraz potencjalna izolacja od innych zwierząt mogą powodować u psa stres i pogorszenie jego stanu zdrowia oraz dobrostanu. Z tego względu ustawodawca powinien wymagać, aby przed umieszczeniem zwierzęcia w określonym miejscu oceniano, na podstawie odpowiedniej opinii biegłego posiadającego wiadomości specjalne z zakresu behawiorystyki zwierząt, nie tylko ewentualne ryzyko dla bezpieczeństwa osób trzecich czy innych zwierząt, lecz przede wszystkim to czy spełniane były nałożone ustawą na właściciela obowiązki w zakresie zapewnienia psu właściwych warunków bytowania, opieki weterynaryjnej, ruchu, odpowiedniego żywienia i ograniczenia stresu.

II. Procedura odebrania zwierzęcia – art. 1 pkt 1 projektu ustawy

Niepokojące, w ocenie Stowarzyszenia, jest brak wskazania, **w ramach jakiej procedury prawnej prokurator miałby wydawać projektowane postanowienie**. Projekt ustawy posługuje się terminem „postanowienie”, co sugeruje charakter procesowy rozstrzygnięcia. Z przepisu nie wynika jednak, czy ma ono być wydawane w ramach postępowania przygotowawczego prowadzonego na podstawie Kodeksu postępowania karnego, czy też projektodawca zamierza stworzyć odrębny, szczególny tryb postępowania. Ma to zasadnicze znaczenie, bowiem obowiązujący Kodeks postępowania karnego określa katalog i zasady stosowania środków przymusu procesowego, przy czym regulacje dotyczące zatrzymania odnoszą się do osób, a nie do odebrania zwierzęcia. Zwierzę może jedynie podlegać zajęciu jako dowód w sprawie na podstawie art. 217 Kodeksu postępowania karnego. Sam fakt przyznania prokuratorowi kompetencji do wydania „postanowienia” nie tworzy zatem w ocenie Stowarzyszenia wystarczającej podstawy proceduralnej do przeprowadzenia takiej czynności.

Projektowany przepis, jako regulacja mająca zostać wprowadzona do ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (dalej: „u.o.z.”), powinien zostać skonstruowany w sposób zapewniający jego spójność z istniejącymi w tej ustawie mechanizmami odebrania zwierzęcia, określonymi w art. 7 tej ustawy. Ustawa przewiduje możliwość czasowego odebrania zwierzęcia w określonych okolicznościach, a także reguluje kompetencje właściwych organów, sposób wykonywania odebrania oraz dalszy los zwierzęcia.

Tymczasem projektowana regulacja ustanawia nową podstawę odebrania psa, której przesłanką ma być wystąpienie ataku oraz istnienie uzasadnionego ryzyka jego ponowienia, powierzając jednocześnie kompetencję do wydania postanowienia prokuratorowi. Powstaje zatem potrzeba jednoznacznego określenia relacji tej nowej instytucji do już obowiązujących przepisów ustawy o ochronie zwierząt, w szczególności do regulacji dotyczących czasowego odebrania zwierzęcia.

III. Przesłanka „uzasadnione ryzyko ponownego ataku” – art. 1 pkt 1 projektu ustawy

Szczególne wątpliwości budzi również zwrot „**uzasadnione ryzyko ponownego ataku**”. Jest to przesłanka o charakterze prognostycznym, a więc wymagająca oceny przyszłego zachowania zwierzęcia, co z całą pewnością wymaga specjalistycznej wiedzy z zakresu behawiorystyki zwierząt.

Sformułowanie przepisu (art. 10c ust. 3), zgodnie z którym postanowienie, o którym mowa w ust. 1, „*może zostać wydane wyłącznie po zasięgnięciu opinii biegłego z zakresu behawiorystyki zwierząt albo powiatowego lekarza weterynarii*”, budzi przy tym istotne wątpliwości interpretacyjne i praktyczne.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że powiatowi lekarze weterynarii nie zawsze posiadają kompetencje i wiedzę, aby oceniać zachowanie psów. W związku z tym

ustawodawca nie powinien powierzać im uprawnienia do samodzielnego wydawania opinii w zakresie behawioru zwierzęcia, która stanowić ma podstawę do odebrania zwierzęcia jego właścicielowi lub opiekunowi i nałożenia zakazu adopcji tego zwierzęcia.

Dalej należy zwrócić uwagę, że **„behawiorystyka zwierząt” nie stanowi w polskim systemie prawnym jednoznacznie wyodrębnionej i prawnie uregulowanej specjalności zawodowej**. Brak jest ustawowej definicji tego pojęcia, a także jednolitych, ustawowo określonych wymagań dotyczących kwalifikacji osoby określanej jako behawiorysta zwierząt. W konsekwencji nie jest jasne, jakie kryteria powinien spełniać biegły, aby można było uznać go za „biegłego z zakresu behawiorystyki zwierząt”.

Wątpliwość ta nabiera szczególnego znaczenia z uwagi na użycie przez ustawodawcę konstrukcji „wyłącznie po zasięgnięciu opinii”. Przepis ustanawia bowiem opinię takiego biegłego jako obligatoryjny element postępowania, jednocześnie nie określając, kto konkretnie może występować w tej roli ani jakie kwalifikacje powinien posiadać. Jednocześnie należy zauważyć, że wiedza niezbędna do oceny zachowania zwierzęcia może być przedmiotem różnych, częściowo pokrywających się dziedzin wiedzy specjalnej. Warunki pozwalające na uznanie osoby za posiadającą odpowiednią wiedzę w zakresie behawioru zwierząt może hipotetycznie spełniać nie tylko osoba określająca swoją specjalność jako „behawiorystyka zwierząt”, lecz również np. biegły z zakresu zoopsychologii, dobrostanu zwierząt czy innych dziedzin obejmujących naukową lub praktyczną ocenę zachowania zwierząt.

Nie rozwiązuje tego problemu samo odwołanie się do instytucji biegłego sądowego. Listy biegłych sądowych prowadzone przez prezesów sądów okręgowych nie tworzą bowiem zamkniętego, ustawowo określonego katalogu specjalności, a zakres specjalności poszczególnych biegłych może być określany w różny sposób.

W szczególności nie można automatycznie utożsamiać wpisu na listę biegłych sądowych z posiadaniem formalnie uregulowanej specjalności „behawiorystyka zwierząt”.

Z punktu widzenia pewności prawa zasadne byłoby zatem doprecyzowanie przepisu poprzez wskazanie minimalnych wymagań dotyczących kwalifikacji osoby sporządzającej opinię, ewentualnie określenie, jakie wykształcenie, specjalizacja lub doświadczenie zawodowe uprawniają do sporządzania opinii w zakresie zachowania zwierząt.

Warto również rozważyć zastąpienie nieostrego określenia „biegły z zakresu behawiorystyki zwierząt” bardziej precyzyjnym wskazaniem kwalifikacji lub dziedziny wiedzy, tak aby przepis jednoznacznie określał podmiot uprawniony do wydania opinii. Jednocześnie rozwiązanie takie powinno uwzględniać interdyscyplinarny charakter wiedzy dotyczącej zachowania zwierząt i nie wykluczać osób posiadających odpowiednie wiadomości specjalne w dziedzinach pokrewnych, takich jak zoopsychologia czy dobrostan zwierząt. Jest to szczególnie istotne w sytuacji, gdy zasięgnięcie opinii ma stanowić obligatoryjny warunek wydania postanowienia.

Nie powinno się również utożsamiać samego faktu wystąpienia ataku z dowodem wysokiego prawdopodobieństwa jego ponowienia. **Ryzyko powinno być oceniane na podstawie konkretnych i możliwych do zweryfikowania okoliczności.**

Przy ocenie ryzyka ponownego ataku konieczne jest uwzględnienie możliwych przyczyn zdrowotnych zachowania psa. Agresja nie stanowi samodzielnej diagnozy, a jest formą komunikacji zwierzęcia i może mieć bardzo zróżnicowane podłoże. Jej przyczyną mogą być nie tylko czynniki emocjonalne czy środowiskowe, ale również problemy medyczne w tym w szczególności: ból, choroby neurologiczne, ortopedyczne, endokrynologiczne lub metaboliczne, zaburzenia funkcji poznawczych, następstwa urazów a także działania niepożądane stosowanych leków. Tego rodzaju czynniki mogą



wpływać na próg reakcji psa, zdolność do radzenia sobie z bodźcami oraz prawdopodobieństwo wystąpienia zachowań agresywnych.

Z tego względu rzetelna ocena psa po poważnym ataku nie powinna ograniczać się wyłącznie do analizy samego zdarzenia i prezentowanego zachowania. Elementem takiego postępowania powinno być także badanie lekarsko-weterynaryjne obejmujące ocenę aktualnego stanu zdrowia psa, jego historii leczenia, przyjmowanych leków, wcześniejszych chorób i urazów, a w uzasadnionych przypadkach również pogłębioną diagnostykę. Dopiero po rozpoznaniu lub wykluczeniu możliwych czynników medycznych można w sposób odpowiedzialny ocenić, czy zachowanie agresywne ma charakter trwały i wskazuje na wysokie ryzyko ponownego ataku czy też pozostaje w związku z przyczyną zdrowotną, którą można leczyć, kontrolować lub istotnie ograniczyć.

Ze względu na doniosłość skutków takiej oceny zasadne jest również zapewnienie odpowiednich kwalifikacji osób sporządzających opinię oraz oparcie procesu oceny ryzyka na możliwie jednolitych i przejrzystych kryteriach. Sama formalna przynależność do określonej grupy zawodowej nie przesądza o posiadaniu doświadczenia w zakresie diagnostyki zachowań agresywnych, medycyny behawioralnej czy oceny ryzyka. Opinia, która może w praktyce przesądzić o dożywotnim sposobie utrzymywania zwierzęcia powinna być sporządzana przez osoby posiadające odpowiednią wiedzę i doświadczenie w tym zakresie.

Uwzględnienie podłoża zdrowotnego ma również znaczenie dla zachowania proporcjonalności projektowanych środków. **Jeżeli zachowanie psa pozostaje w związku z bólem, chorobą lub innym zaburzeniem możliwym do leczenia albo skutecznego ograniczenia – reakcja powinna brać pod uwagę możliwość wdrożenia leczenia, odpowiedniego postępowania behawioralnego oraz zmian w sposobie nadzoru i zabezpieczenia psa.** Ocena ryzyka powinna mieć zatem charakter możliwie

kompleksowy i interdyscyplinarny z uwzględnieniem zarówno najnowszej wiedzy behawioralnej, jak i weterynaryjnej, a także indywidualnych cech zwierzęcia i okoliczności konkretnego zdarzenia. **Zasadne jest również wprowadzenie okresowych ponowień oceny ryzyka**, zwłaszcza jeżeli konsekwencją decyzji może być nawet dożywotnie pozostawianie psa w wyspecjalizowanej placówce lub schronisku dla zwierząt. **Zachowanie zwierzęcia, jego stan zdrowia oraz poziom ryzyka mogą ulegać zmianie wskutek leczenia, terapii behawioralnej, zmiany środowiska czy upływu czasu.** Ponowna ocena pozwalałaby ustalić zarówno czy zastosowane środki można złagodzić, jak i czy mimo podjętych działań zagrożenie nadal pozostaje na poziomie uniemożliwiającym bezpieczne funkcjonowanie psa poza miejscem jego zabezpieczenia.

IV. Umieszczenie zwierzęcia w schronisku dla zwierząt albo w innym podmiocie

Projektowane przepisy wymagają uregulowania samego sposobu wykonania odebrania. Nie wystarczy wskazanie, że pies ma zostać umieszczony w schronisku dla zwierząt albo innym podmiocie zapewniającym warunki bezpiecznego utrzymywania psów stwarzających zagrożenie.

Projekt ustawy powinien określać minimalne wymagania dotyczące podmiotu przyjmującego psa, w szczególności jego kwalifikacji i infrastruktury, możliwości izolacji zwierzęcia od innych zwierząt, zapewnienia opieki weterynaryjnej i behawioralnej, odpowiedniej przestrzeni, ruchu, żywienia oraz działań ograniczających stres.

Jest to szczególnie istotne, ponieważ pies uznany przez organ za potencjalnie niebezpiecznego może wymagać warunków innych niż standardowe warunki pobytu w schronisku dla zwierząt, jakie zostały określone w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 7 lutego 2026 r. w sprawie minimalnych warunków utrzymywania psów i kotów w schronisku dla zwierząt. **Nie każde schronisko będzie dysponowało**



odpowiednią infrastrukturą i personelem do bezpiecznego oraz humanitarnego utrzymywania takiego zwierzęcia, w tym w szczególności do pracy behawioralnej.

Co więcej, sformułowanie „inny podmiot zapewniający warunki bezpiecznego utrzymywania psów stwarzających zagrożenie” jest zbyt ogólne. Oceny tej nie zmienia doprecyzowanie w art. 10d ust. 2 pkt 2 projektowanych regulacji, że pies może zostać przekazany „do podmiotu wyspecjalizowanego w utrzymywaniu psów stwarzających zagrożenie”. W Polsce nie istnieje bowiem formalna kategoria tego rodzaju zakładów, a w przepisach prawa powszechnie obowiązującego nie określono jakie wymogi organizacyjno-techniczne oraz personalne powinny być w takich placówkach spełnione, aby można było je uznać za podmioty „wyspecjalizowane”. Projektowane przepisy powinny więc zostać uzupełnione o minimalne wymogi, które pozwolą zweryfikować, czy dany podmiot rzeczywiście gwarantuje zarówno zachowanie dobrostanu przekazanego zwierzęcia jak i bezpieczny dla innych osób oraz zwierząt sposób jego utrzymywania.

V. Czasowość środka i okresowa kontrola zasadności jego stosowania

Projekt ustawy nie określa również maksymalnego okresu, na jaki pies może zostać odebrany. Jest to istotna luka prawna. Odebranie psa na czas nieokreślony, w szczególności po pojedynczym incydencie, może prowadzić do sytuacji, w której środek o charakterze zabezpieczającym stanie się faktycznie trwałą ingerencją w sytuację prawną i faktyczną psa, pomimo że nie zapadło rozstrzygnięcie sądu o przepadku psa.

Warto w tym kontekście zauważyć, że obowiązująca ustawa o ochronie zwierząt wiąże czasowe odebranie zwierzęcia z dalszym rozstrzygnięciem sprawy w postępowaniu karnym. Analogiczny mechanizm powinien zostać przewidziany w projektowanym rozwiązaniu. **Konieczne jest w szczególności zapewnienie okresowej kontroli, czy przesłanka „uzasadnionego ryzyka ponownego ataku” nadal istnieje.**



Ryzyko to nie powinno być bowiem traktowane jako stan niezmienny i raz na zawsze ustalony na podstawie jednego zdarzenia.

Ma to szczególne znaczenie z uwagi na charakter projektowanego środka. Odebranie psa i umieszczenie go poza dotychczasowym miejscem jego utrzymywania powinno mieć charakter **zabezpieczający, a nie represyjny**. Jeżeli podstawą ingerencji jest potrzeba zapobieżenia przyszłemu zagrożeniu, **zasadność dalszego stosowania tego środka powinna być uzależniona od tego, czy zagrożenie to rzeczywiście nadal występuje**. Nie można przyjmować, że samo wystąpienie ataku w przeszłości stanowi bezterminową podstawę do utrzymywania psa w izolacji i bez jakichkolwiek szans na adopcję przez innych opiekunów.

W szczególności ocena dokonana bezpośrednio po zdarzeniu może nie być wystarczająca dla oceny sytuacji w późniejszym okresie. Na zachowanie psa mogą wpływać bowiem zarówno jego stan zdrowia, jak i warunki, w których jest utrzymywany oraz sposób sprawowania nad nim opieki. Z tego względu projektodawca powinien uwzględnić w projekcie ponowną ocenę zasadności dalszego stosowania wobec zwierzęcia środka zabezpieczającego. Innymi słowy zasadność przedłużenia zakazu adopcji wobec zwierzęcia powinna podlegać ponownej ocenie po upływie określonego czasu, a także każdorazowo w przypadku pojawienia się nowych okoliczności mogących mieć wpływ na ocenę ryzyka.

Z perspektywy dobrostanu zwierzęcia **szczególnie istotne jest, aby pobyt psa poza dotychczasowym środowiskiem nie trwał dłużej, niż jest to konieczne dla osiągnięcia celu, któremu ma służyć odebranie**. Długotrwała izolacja, zwłaszcza w warunkach schroniskowych, może sama w sobie negatywnie wpływać na dobrostan zwierzęcia. Jeżeli zatem w toku ponownej oceny okaże się, że ryzyko ponownego ataku ustało albo może zostać skutecznie ograniczone przy zastosowaniu mniej dolegliwych

środków, **dalsze utrzymywanie psa poza dotychczasowym miejscem pobytu powinno zostać uznane za nieuzasadnione.**

Projektowana regulacja powinna zatem przewidywać nie tylko możliwość odebrania psa w chwili wystąpienia przesłanek ustawowych, lecz również **mechanizm weryfikacji dalszej konieczności stosowania tego środka**. W szczególności należałoby określić termin, w którym organ jest zobowiązany do ponownej oceny sytuacji, kryteria tej oceny oraz podmiot uprawniony do jej dokonania. Ocena ta powinna obejmować nie tylko wystąpienie kolejnych incydentów, lecz także aktualny stan zwierzęcia, jego zachowanie w miejscu odosobnienia, warunki dotychczasowego utrzymywania oraz możliwość zapewnienia bezpieczeństwa przy zastosowaniu odpowiednich środków przez właściciela lub opiekuna.

W tym kontekście zasadne byłoby, aby ponowna ocena ryzyka nie opierała się wyłącznie na ocenie organu procesowego, lecz – w zależności od okoliczności sprawy – uwzględniała opinię lekarza weterynarii oraz w szczególności osoby posiadającej odpowiednią wiedzę w zakresie zachowania psów. **Pozwoliłoby to ograniczyć ryzyko utożsamienia samego faktu wcześniejszego ataku z trwałą cechą zwierzęcia i zapewnić, że dalsze ograniczenie jego dobrostanu znajduje oparcie w aktualnej, a nie wyłącznie historycznej ocenie zagrożenia.**

Wprowadzenie okresowej kontroli jest tym bardziej istotne, że projektowane przepisy nie przewidują gradacji środków ani nie wskazują, przez jaki okres pies może pozostawać odebrany właścicielowi lub opiekunowi. Bez takiego mechanizmu środek, który w założeniu ma służyć zapobieganiu ponownemu atakowi, może w praktyce przekształcić się w długotrwałą izolację zwierzęcia, mimo że pierwotna przyczyna jego zastosowania już nie występuje. Z punktu widzenia zasady proporcjonalności oraz



obowiązku zapewnienia zwierzęciu ochrony i opieki rozwiązanie takie należy ocenić jako szczególnie problematyczne.

W konsekwencji projekt ustawy powinien wyraźnie przesądzać, że odebranie psa jest środkiem **czasowym i podlegającym stałej weryfikacji**, a ustanie uzasadnionego ryzyka ponownego ataku powinno skutkować obowiązkiem zakończenia obowiązywania tego środka, przy jednoczesnym zapewnieniu możliwości zastosowania adekwatnych, mniej dolegliwych środków zabezpieczających, jeżeli są one wystarczające do zapewnienia bezpieczeństwa, nie wpływając ponad niezbędną konieczność na stan zdrowia fizycznego i psychicznego zwierzęcia.

VI. Zakaz adopcji psa – projektowany art. 10d projektu ustawy

Szczególnie poważne zastrzeżenia budzi przepis wskazujący, że pies odebrany na podstawie prawomocnego postanowienia prokuratora, nie podlega wydaniu do adopcji, przesądzając jednocześnie, że pies przez resztę swojego życia skazany będzie na bytowanie w schronisku dla zwierząt albo w innym, bliżej nieokreślonym co do cech oraz warunków, podmiocie. Przepisy projektowanej ustawy nie określają także co ma nastąpić w sytuacji, gdy pies nie może lub nie powinien zostać zwrócony dotychczasowemu właścicielowi (np. ze względu na to, że agresja u zwierzęcia nastąpiła na skutek zachowania właściciela lub na skutek niewłaściwego postępowania właściciela wobec zwierzęcia), a jednocześnie nie zachodzą przesłanki do nałożenia na zwierzę dożywotniego zakazu adopcji.

W konsekwencji projektowana regulacja może prowadzić do sytuacji, w której pies, który dopuścił się jednego ataku, zostanie faktycznie **skazany na dożywotni pobyt w schronisku albo innym podmiocie**, bez możliwości znalezienia dla niego nowego, odpowiednio przygotowanego opiekuna. Jest to rozwiązanie szczególnie problematyczne z punktu widzenia dobrostanu zwierzęcia i nie do pogodzenia z zasadą



humanitarnej ochrony zwierząt (art. 5 u.o.z.). Jeżeli bowiem projektodawca uznaje, że pies nie może wrócić do dotychczasowego właściciela, nie wynika z tego automatycznie, że nie może on funkcjonować pod opieką innej osoby, która posiada odpowiednie warunki, wiedzę i możliwości zapewnienia mu bezpiecznego utrzymania. Projektowane przepisy całkowicie pomijają tę możliwość. Tymczasem należy wyraźnie odróżnić **zakaz powrotu psa do konkretnego właściciela lub opiekuna** od stwierdzenia, że pies nie może być w ogóle powierzony żadnej innej osobie. Są to **dwie zupełnie różne sytuacje faktyczne i prawne**. Sam fakt wystąpienia jednego incydentu nie powinien prowadzić do automatycznego założenia, że zwierzę jest dożywotnio niezdolne do bezpiecznego funkcjonowania w odpowiednio dobranym środowisku.

Szczególnie niepokojące jest to, że projekt ustawy wprowadza bezwzględny zakaz adopcji zwierzęcia, wobec którego wydano postanowienie, o którym mowa w projektowanym art. 10c. W projektowanych przepisach nie przewidziano natomiast możliwości przekazania psa nowemu opiekunowi po dokonanej uprzednio ocenie i stwierdzeniu, że zwierzę nie stanowi już zagrożenia. Brak takiej regulacji oznacza, że pies, który po odpowiedniej pracy behawioralnej, leczeniu, zmianie warunków utrzymywania lub zapewnieniu odpowiednich środków bezpieczeństwa mógłby funkcjonować pod kontrolą nowego opiekuna, zostaje całkowicie pozbawiony takiej możliwości.

Taki skutek pozostawałby w istotnej sprzeczności z podstawową zasadą ustawy o ochronie zwierząt, zgodnie z którą zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, wymaga poszanowania, ochrony i opieki oraz humanitarnego traktowania tj. traktowania uwzględniającego jego potrzeby gatunkowe i indywidualne. Jak już wskazano wcześniej, pies, który zostaje nagle pozbawiony dotychczasowego środowiska i opiekuna, może bowiem doświadczać silnego stresu związanego ze zmianą miejsca pobytu, ograniczeniem kontaktu z człowiekiem, zmianą rutyny oraz warunków



bytowych. W przypadku zwierzęcia, które już wcześniej wykazywało zachowania agresywne lub reaktywne, długotrwałe utrzymywanie go w warunkach izolacji może dodatkowo komplikować jego funkcjonowanie i utrudniać ocenę rzeczywistego charakteru jego zachowania czy pracę behawioralną.

Tym bardziej niezrozumiałe jest pominięcie w projekcie ustawy mechanizmu, który pozwalałby na pracę z psem i przygotowanie go – jeżeli jego stan i zachowanie na to pozwalają – do przekazania odpowiednio zweryfikowanemu i przygotowanemu opiekunowi. Projektodawca powinien brać pod uwagę, że celem regulacji powinno być przede wszystkim wyeliminowanie ryzyka dla ludzi i innych zwierząt, a nie samo trwałe pozbawienie zwierzęcia możliwości życia w odpowiednich dla niego warunkach.

Stowarzyszenie pragnie także zwrócić uwagę, że **brak regulacji dotyczącej możliwości adopcji ma również bezpośredni wymiar finansowy**. Jeżeli odebrany pies nie będzie mógł zostać zwrócony właścicielowi, a jednocześnie przepisy nie stworzą mechanizmu jego przekazania nowemu opiekunowi, koszty jego utrzymania mogą mieć charakter **wieloletni, a nawet dożywotni**. Niezrozumiałe jest również finalne przeniesienie obowiązku ponoszenia kosztów utrzymania odebranego zwierzęcia na podmiot prowadzący schronisko lub inny wyspecjalizowany zakład, bowiem – jak już wskazano wcześniej – agresja u zwierzęcia może być bezpośrednim skutkiem niewłaściwego postępowania wobec niego przez dotychczasowego właściciela. **Mechanizm przewidziany w projektowanych przepisach doprowadza do sytuacji, w której koszty dożywotniego utrzymania zwierzęcia, którego agresja jest wynikiem niedopełnienia obowiązków w zakresie właściwej opieki nad zwierzęciem przez jego właściciela, ponoszone będą przez podatnika.**

Nie są to przy tym koszty wyłącznie teoretyczne. Zgodnie z art. 11 ustawy o ochronie zwierząt zapobieganie bezdomności zwierząt i zapewnienie opieki bezdomnym



zwierzętom oraz ich wyłapywanie należą do zadań własnych gmin. Dane Najwyższej Izby Kontroli¹ pokazują, że jest to już obecnie istotne obciążenie finansowe samorządów. W 2023 r. 907 gmin objętych badaniem NIK wydało na zadania związane z opieką nad zwierzętami bezdomnymi i zapobieganiem bezdomności łącznie 111,5 mln zł, z czego około 80% – 87,5 mln zł – przeznaczono na odławianie zwierząt i zapewnienie im miejsca w schroniskach lub innych miejscach przetrzymywania. Koszt opieki nad jednym zwierzęciem wynosił średnio 2 851,22 zł w 2023 r. NIK wskazywała ponadto, że w kontrolowanych gminach około 90% wydatków przeznaczanych na opiekę nad bezdomnymi zwierzętami pochłaniały wyłapywanie zwierząt i funkcjonowanie schronisk, a koszty tych działań w latach 2019–2023 istotnie wzrosły.

Powyższe dane dotyczą wprawdzie przede wszystkim zwierząt bezdomnych, jednak obrazują skalę kosztów związanych z często długotrwałym utrzymywaniem zwierząt poza środowiskiem domowym. W przypadku psów uznanych za agresywne koszty te mogą być jeszcze wyższe z uwagi na „dożywotność” orzeczonego wobec nich środka, konieczność zapewnienia odpowiedniego zabezpieczenia, izolacji, specjalistycznej opieki, leczenia weterynaryjnego, a potencjalnie również pracy behawioralnej.

Projektodawca powinien zatem przyjąć zasadę, że odebranie psa nie może oznaczać automatycznego skazania go na dożywotni pobyt w schronisku. Jeżeli państwo decyduje się na tak daleko idącą ingerencję w sytuację prawną i faktyczną psa w celu ochrony bezpieczeństwa publicznego, powinno jednocześnie stworzyć kompleksowy i humanitarny system dalszego postępowania ze zwierzęciem. System ten powinien prowadzić przede wszystkim do ustalenia, czy pies może bezpiecznie wrócić

¹ https://www.nik.gov.pl/kontrole/wyniki-kontroli-nik/pobierz,lzg~p_24_093_202403260944421711442682~01,typ,k.pdf

do dotychczasowego opiekuna, a jeżeli nie – czy może zostać powierzony innemu, odpowiednio zweryfikowanemu i przygotowanemu opiekunowi.

V. Podsumowanie

Stowarzyszenie dostrzega potrzebę stworzenia skutecznych mechanizmów reagowania na przypadki, w których zachowanie psa stwarza realne zagrożenie dla ludzi lub innych zwierząt. **Projekt w obecnym brzmieniu budzi jednak istotne zastrzeżenia zarówno o charakterze proceduralnym, jak i z punktu widzenia zasady proporcjonalności oraz humanitarnej ochrony zwierząt.** W szczególności nie określa w sposób dostatecznie precyzyjny trybu odebrania psa, kryteriów oceny ryzyka ponownego ataku ani wymagań wobec osób i podmiotów dokonujących takiej oceny i sprawujących dalszą opiekę nad zwierzęciem.

Najdalej idące zastrzeżenia dotyczą bezterminowego charakteru projektowanego środka oraz bezwzględnego zakazu adopcji. Projekt powinien przewidywać okresową ocenę aktualnego poziomu zagrożenia, możliwość stosowania środków mniej dolegliwych oraz – jeżeli pozwala na to stan i zachowanie psa – możliwość przekazania go odpowiednio przygotowanemu opiekunowi. **Celem regulacji powinno być bowiem zapewnienie bezpieczeństwa przy jednoczesnym poszanowaniu dobrostanu zwierzęcia, a nie jego automatyczna i dożywotnia izolacja.**

Opinię sporządziły:

adw. Marzena Łabędzka

dr Marta Sagan-Martko